[The Fluttershark](https://www.fimfiction.net/story/465910/the-fluttershark)

Autor: cogwheelbrain

[Oneshot][Comedy]

W ciepłe, słoneczne dni, na płytkich wodach otaczających piaszczyste plaże Equestrii, czyha niebezpieczeństwo. Niczego nieświadome kucyki mogą stanąć oko w oko ze straszliwym drapieżcą. O tym właśnie opowiada „Fluttershark”.

Wielokrotnie dowiedziono, iż fauna Equestrii bywa wysoce różnorodna. Nikogo nie powinien więc dziwić fakt, iż obok wielu pokojowo, czy wręcz przyjaźnie nastawionych do kucy gatunków, w borach, lasach i innych matecznikach można trafić na istoty groźne lub nawet drapieżne. Każdy zainteresowany tematem trafi na rozliczne opracowania o mantykorach, hydrach, niedźwiedziach czy nawet parasprite’ach. Czasami jednak wśród programów przyrodniczych trafią się perełki, opisujące zdecydowanie rzadsze, a może nawet unikatowe stworzenia, zamieszkujące rzadziej opisywany habitat. Mowa naturalnie o wodach przybrzeżnych, a to właśnie w nich, w określonych okolicznościach przyrody, można natknąć się na jednego z najskuteczniejszych, a jednocześnie najbardziej nietypowych drapieżców Equestrii. Jeżeli więc kiedykolwiek w ciepły dzień spędzany nad wodą, pośród płycizn migną wam błyski żółci i jasnego różu, to miejcie się na baczności – najbardziej uroczy rekin świata może właśnie na Was polować.

Przyznam, że podchodziłem do fanfika sceptycznie – jak w końcu można w nie urągający logice i rozumowi sposób, zrobić z kuca rekina? I to jeszcze z Fluttershy, która nie ma praktycznie nic wspólnego z perfekcyjną maszyną do zabijania, jaką jest najgroźniejszy drapieżnik mórz i oceanów. Na szczęście autor pozytywnie mnie zaskoczył. Przepisem na sukces okazało się wykorzystanie charakteru i obsesyjnej dbałości o detale Twilight Sparkle i stworzenie fanfika w formie opracowania naukowego. Już po lekturze spojrzałem w komentarze i nie mogłem się nie zgodzić, iż wycinki z wspomnianego wcześniej opracowania słychać w głowie, jakby czytał je sam David Attenborough. Motyw programu przyrodniczego jest tu zdecydowanie przewodni, ale świetnie uzupełniają go opis ataku drapieżcy oraz rzecz jasna rozmowa prowadzona przez jego pierwszą i najnowszą ofiarę. Świetnie uchwycono charakter postaci, co nie jest takie proste, kiedy ma się na to tylko jeden, niezbyt długi dialog. Kwestie hazardowe też stanowią miły akcent.

Podsumowując, mamy tu przyjemny fanfik, który trudno czytać bez uśmiechu czy nawet jednego, czy drugiego radosnego parsknięcia. Na dodatek napisany jest stosunkowo prostym językiem i prawie każdy powinien sobie z nim poradzić. Sam w każdym razie doskonale się przy nim bawiłem i z pewnością jeszcze do niego wrócę – Wam życzę podobnie pozytywnych wrażeń.

Link do obrazka: [1](https://cdn-img.fimfiction.net/story/tg6j-1587092042-465910-full) [2](https://camo.fimfiction.net/nRywT9XqlS7P3fHi1z9HaV4RcFFXQqnoPjdFs5eUWK0?url=https%3A%2F%2Fderpicdn.net%2Fimg%2Fview%2F2015%2F8%2F18%2F960277.png)

Link do źródła: [1](https://www.fimfiction.net/story/465910/the-fluttershark)/[1a](https://www.deviantart.com/alasou/art/Beach-Day-636466861) [2](https://www.deviantart.com/foxxy-arts/art/Fluttershark-554541302) (Do DTP – nie wiedziałem czy przy obrazku 1 dać link do fragmentu czy do całości żródła, więc dałem do obydwóch)